

Bilon HG, Czym Jesteś?

Dziś jesteś ma Polsko
Jaka jest cena za moją własną wolność?
Być...

A ty czym jesteś
Dziś jesteś ma Polsko
Jaka jest cena za moją własną wolność?
Być nie znaczy to że jestem
Ja bawię się sensem
A karmię manifestem
/2x

To gorzkie łyzy
Rozdarta, rozebrana
Kąśnięta zębem czasu
W nowym opakowaniu
Tak Polsko ma droga
Niech szepną twoje rany
Matką tylu odmieńców
Zepsute masz organy
Te pasożyty co żerują na twych licach
Prawica, lewica, ze środka też coś chwyta
Inna atakują bezpośrednio twoje serce
To pseudo patrioci co zdeptali cię jak ścierkę
Prawdziwi zapewne dadzą nie tylko rękę
Lecz ucieli sobie drzemkę
Biegnę i tęsknię za twoim świeżym wdziękiem
Z czystym jak matki do dziecka intencje
Wieczne pretensje, co cię dawno sprzedali
Przegłosowali
Głęboko zakopali, amen
Znowu zamęt
Papier zalał atrament
Już nie szalej, daj odpocząć

A ty czym jesteś
Dziś jesteś ma Polsko
Jaka jest cena za moją własną wolność?
Być nie znaczy to że jestem
Ja bawię się sensem
A karmię manifestem
/2x

Kocham cię po prostu jak matkę
Nie gaśnie altruizm
Ni chcę widzieć cię na dnie
Fajnie być z tobą
Lecz dla mnie liczy się coś więcej
Niż tylko lokalnie tonąc w tym samym bagnie
Naoglądałem się już tego tyle
Ciągłe powtarzasz że od jutra nie pijesz
Nie chce mi się słuchać tego więcej, nie
To już ostatni raz – przysięgasz będzie lepiej
Z mlekiem, mam tę nieufność z mlekiem
Dystans maleje
Jestem człowiekiem
We mgle szukam ciebie
Choć tak naprawdę nie wiem czy jest sens
Czy to w ogóle jesteś gdzieś?

A ty czym jesteś
Dziś jesteś ma Polsko
Jaka jest cena za moją własną wolność?
Być nie znaczy to że jestem

Ja bawię się sensem
A karmię manifestem
/2x

A ty czym?
A ty czym?